

Klasztory pełniły i nadal pełnią ważną rolę w kulturze Kościołów Wschodnich. Pomimo, że słowo monasterion wg. nazwy miejscem odosobnienia, pełniły one istotną rolę w procesie pozyskiwania i szerzenia wiedzy. Były celami pielgrzymek, gdzie wizytujący mogli zbierać inspiracje w swojej podróży. Nie tylko byli ludźmi wieccy lecz także mnisi odwiedzający się nawzajem, którzy wymieniali wiedzę i do wiadczenia.

Monastycyzm narodził się w Egipcie i Syrii. Najstarsze klasztory chrześcijańskie można znaleźć nie na tych terenach, a niektóre z nich są użytkowane do dziś. Jednym z nich jest Deir al-Surian (dosłownie: Klasztor Syryjczyków). Został założony w VII wieku przez mnichów koptyjskich, którzy od IX do XVI wieku dzielili klasztor ze wspólnotą monastyczną Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego. Zapewne miało to miejsce po tym jak syryjscy mnisi pomogli w odbudowie klasztoru, spłądowanego przez plemiona beduińskie na początku IX wieku. Przez następne stulecia działalność klasztoru kwitła, zapewne również dzięki istotnym donacjom i renowacji kościoła klasztorowego zleconych przez mnichów syryjskich. Klasztor zgromadził wówczas zbiory biblioteczne należące do najwspanialszych w tamtym czasie. Kościół został odrestaurowany i wielokrotnie w tym czasie dekorowany przez uzdolnionych artystów pokrywających ściany wnętrza kolejnymi warstwami malowideł.

W XVIII wieku dni świetności klasztoru przeminęły. Nie przebywali już w nim mnisi syryjscy, którzy mogli czytać syriackie manuskrypty, więc większość zbiorów sprzedano zachodnim kolekcjonerom. W ten sposób trafiły do zbiorów Biblioteki Watykańskiej, Biblioteki Narodowej Wielkiej Brytanii oraz Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu. Kościół został raz jeszcze odnowiony, ale nie było już mistrzów, którzy mogliby go ozdobić malowidłami, więc ściany pokryto szarym tynkiem. Tak było do roku 1991, kiedy to w wyniku pożaru ucierpiało jedno z nadal widocznych malowideł i odsłoniło wcześniejszą dekorację, co zapoczątkowało kolejne odkrycia w następnych latach. Międzynarodowy zespół składający się z konserwatorów sztuki, filologów i historyków sztuki pod auspicjami Uniwersytetu w Lejdzie rozpoczął odsłanianie kolejnych malowideł i inskrypcji ukrytych pod warstwą XVIII-wiecznego tynku. To nie tylko sprawiło, że kościół znów zaczął być kolorowy, ale sekwencja warstw malowideł i inskrypcji (niektórych opatrzonych datami) stała się źródłem ogromnego materiału na temat historii klasztoru oraz rozwoju dekoracji w kościele. Stało się jasne, że wpływy syryjskie na życie i kulturę klasztoru były znacznie większe niż dotychczas przypuszczano. Imiona osób wymienianych w manuskryptach z klasztoru pojawiły się na jego ścianach, jak brakujące elementy układanki.

Dotychczas jedynie cząść XVIII-wiecznego tynku została zdjęta i do owych malowideł i inskrypcji czeka na odsłonięcie. Specjaliści z wielu krajów kontynuują prace w kościele w ramach współpracy Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu w Lejdzie. Z pewnością rzucą one nowe światło na wzajemne oddziaływanie wspólnoty syryjskiej i koptyjskiej żyjących w klasztorze, a także na kontakty z regionem pochodzenia mnichów syryjskich, Mosulem i Tikritem (współczesny Irak, tereny systematycznie spłądowane przez tzw. Państwo Islamskie). Malowidła w Deir al-Surian są najstarszymi zachowanymi przykładami tradycji syryjskiej na Bliskim Wschodzie i w czasach kiedy (szczególnie chrześcijańskie) dziedzictwo kulturowe jest coraz bardziej zagrożone, zasługują na szczególny trosk.